

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 255 (8939)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 12 listopada 1979 r.

A Cena 1 zł

**Wysłupienie Edwarda Gierka
na Konferencji Sprawozdawczo-
Wyborczej PZPR
w kopalni „Sosnowiec”
zamieszczamy na stronie 2.**

**Dni Filmu Radzieckiego
w woj. suwalskim**

W piątek, 9 bm. do woj. suwalskiego przybyła 6-osobowa delegacja reżyserów i aktorów radzieckich. W pierwszym dniu pobytu goście z ZSRR przebywali w Starych Juchach oraz w Eiku. Kolejną wizytę złożyli w Orzyszu.

W drugim dniu pobytu radzieckich reżyserów i aktorów przyjął wicewójewoda suwalski Jan Szumilo. Obecny był również sekretarz KW PZPR województwa Jan Szumilo. Podczas spotkania goście zapoznali się z aktualnymi problemami województwa i perspektywami jego rozwoju.

**Komisja
Senatu USA
zaproponowała
zakład SALT-II**

WASZYNGTON (PAP). — Komisja spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego zaproponowała stosunkiem głosów 8-6 radzieckie — amerykański układ o ograniczeniu broni strategicznych (SALT II), który otwierałby drogę do ostatecznego głosowania na plenarnym posiedzeniu Senatu nad wnioskiem o ratyfikację. Oczekuje się, że głosowanie ratyfikacyjne odbędzie się jeszcze w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Podkreśla się, że aproba ta strony komisji ma istotne znaczenie dla przebiegu ostatecznego głosowania ratyfikacyjnego. Przewodniczący komisji, senator demokratyczny Frank Church, oświadczył, że głosował za układem, ponieważ stanowi on cenny wkład w dziedzinę bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i przyczynia się do wzajemnej kontroli zbrojeń. Oświadczając o równości, że odnowienie układu SALT II przyczyniłoby jedynie Stany Zjednoczone do krawędzi otchłani.

**VIII ZJAZD
PZPR
ZYTAJĄC
WYTYCZNE**

Drugie uprzemysłowienie

Jak najkrócej scharakteryzować mijającą dekadę? Co ją różni od lat sześćdziesiątych, pięćdziesiątych? Jakiego dokonania w sposobie najtrwalszy wyznaczą — i to na długie lata — przyszłe oblicze Polski?

W latach siedemdziesiątych wyraźnie zmienił się przemysłowy pejzaż naszego kraju. Zbudowaliśmy około 450 wielkich i dużych zakładów, w setkach innych zainstalowano nowe maszyny i urządzenia, zastosowano nowoczesniejsze technologie, opanowano produkcję wielu nowych wyrobów.

Huta „Katowice” i Lubelskie Zagłębie Węglowe, Port Północny i Huty między w Głogowie, Zakłady Nawozów Sztucznych w Policach i

**Kampania sprawozdawczo-
wyborcza PZPR**

W kręgu spraw najważniejszych

Konferencje Sprawozdawczo-Wyborcze w miejskich, miejsko-gminnych i gminnych organizacjach partyjnych w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim wchodzi w decydującą fazę. W toku obrad omawiane są najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze oraz zadania na najbliższy okres. Wybierani są także delegaci na Konferencje Wojewódzkie oraz nowe władze poszczególnych instancji pierwszego stopnia.

BIAŁYSTOK

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w miejskich i gminnych organizacjach PZPR na Białostocczyźnie. Wczoraj obradowało 12 gminnych konferencji: w Bielsku Podlaskim, Czyżach, Dobryń, Korycinie, Krynkach, Kuźnicy Białostockiej, Poświętnem, w Suraziu, Szudziałowie, Tykocinie oraz Miejsko-Gminna Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja w Siemiatyczach.

W konferencji siemiatyckiej wziął udział sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Józef Piechowski, wybrany z ramienia tutejszej organizacji delegatem na Konferencję Wojewódzką. Uczestniczył także pierwszy sekretarz KMG partii — Wiesław Szyszko, któremu w wyniku wyborów powierzono tę funkcję w rozpoczynającej się kadencji.

Referat wprowadzający do dyskusji, wygłoszony przez tow. Wiesława Szyszkę, stanowił jednocześnie próbę bilansu

su dokonanych i wytyczenia dalszych, najistotniejszych kierunków partyjnego działania. Dwuletni okres minionej kadencji charakteryzował się w Siemiatyczach wyższym tempem rozwoju. Oddział PKS, POM, zakłady obuwia i inne przedsiębiorstwa osiągnęły nieźle rezultaty gospodarcze.

Jeśli więc dyrektor zakładu obuwia Stanisław Mazurek zwrócił uwagę w dyskusji na szereg trudności, do których należały przerwy w dostawach energii elektrycznej, a które w tym roku spowodowały dwukrotnie więcej przestoju niż poprzednio, to nie dlatego, by podkreślić bezsilność fabrycznego aktywu. Przeciwnie, zadania dziesięciu miesięcy przedsiębiorstwo wykonało z nadwyżką, wskaźnik reklamacji jest tu trzykrotnie niższy niż średnio w kraju, 92 proc. obuwia damskiego, w którym się specjalizuje — zaliczane jest do pierwszego wyboru, a 40 procent ma ja-

ciąg dalszy na str. 2



Dekoracji zakładowego sztandaru Orderem Sztandaru Pracy II klasy dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Stefan Olszowski.

Fabryka Przyrządów i Uchwytów odznaczona Orderem Sztandaru Pracy II klasy W uroczystości uczestniczył Stefan Olszowski

W ubiegłą sobotę, 10 bm. odbyła się w sali Filharmonii w Białymstoku uroczystość dekoracji sztandaru Fabryki Przyrządów i Uchwytów Ponar-Biał — Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

W uroczystości udział wzięli — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, przedstawiciel władz wojewódzkich z I sekretarzem KW w Białymstoku — Władysławem Juskiewiczem, przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Romuald Janowski oraz gospodarze miasta z I sekretarzem KM partii — Romualdem Zukowskim.

Na uroczystości przybyło również kierownictwo Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego „Ponar” z dyrektorem naczelnym — Bogdanem Jankowskim, a także przedstawiciele zaprzyjaźnionych z FPU zakładów z Kowna (LSRR) i Hildburghausen (NRD).

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzi na salę poczy sztandarowe. W imieniu

dynamiczny rozwój zakładów, specjalizujących się w produkcji precyzyjnych uchwytów tokarskich, których odbiorcami jest 68 krajów świata — m. in. ZSRR i USA. Podkreślając wysiłek załogi, mówca zapewnił w jej imieniu, że zadania pięcioletki zrealizowane zostaną już w sierpniu 1980 roku.

Następnie najbardziej zasłużeni pracownicy FPU otrzymują odznaczenia państwowe, które wręczał Stefan Olszowski i Władysław Juskiewicz. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali — Aleksander Chalecki, Michał Zbigniew Puchalski, Konstanty Seliga i Krzysztof Wrzesień.

ciąg dalszy na str. 2

Pierwszy polski prom pasażerski

SZCZECIN (PAP). — W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbyło się 10 bm. wodowanie nowego statku przeznaczonego dla armatorów radzieckich. Na wodę spłynął MF „Georg Ot”. Jest to pierwszy morski prom pasażerski wybudowany nie tylko w Stoczni Szczecińskiej, ale w całym polskim przemyśle okrętowym. Wodowanie stanowi kolejny wielki sukces stoczniowych załóg.

Wprawdzie kadłub jednostki jest tylko mutacją budowanych wcześniej dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu promów pasażersko-samochodowych typu „Pomerania”, jednak różni się on zupełnie innym wyposażeniem. Jest to jednostka bardzo duża i nowoczesna. Jednorazowo zabierać może 1000 pasażerów.

Wszystcy studenci, których liczba szacuje się na około 50 tysięcy, mają się stawić w odpowiednich urzędach.

Tymczasem okupujący ambasadę studenci muzułmańscy wydają się cieszyć osobistym poparciem ajatollaha Chomeiniego. Jak poinformowała w sobotę oficjalna agencja PARS, Chomeini odwołał wszystkie rozmowy i spotkania przewidziane na najbliższy tydzień, motywując to wyczerpaniem. Zwolnienie zakładników prawdopodobnie znowu przesunie się w czasie, gdyż studenci zapowiedzieli, że usłuchają jedynie swego duchowego przywódcy.

Dla kraju i regionu 300 młodych lekarzy

W minioną sobotę, 10 bm. w sali Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki odbyło się uroczyste posiedzenie senatu Akademii Medycznej poświęcone wręczeniu dyplomów 238 lekarzom medycyny oraz 63 lekarzom denty stom. Otwierając uroczystości rektor AMB prof. dr hab. Konstanty Wiśniewski powitał przybyłych gości, wśród nich Halinę Piotrowską-Olczak, sekretarkę KW PZPR w Białymstoku, Ryszarda Interewicza, sekretarza KW PZPR w Łomży, wicewójewodów: białostockiego — Zenona Świtaja i łomżyńskiego —

ciąg dalszy na str. 2

Trwa akcja ratownicza w kop. „Silesia”

KATOWICE (PAP). — Z niebezpieczną energią prowadzona jest akcja ratownicza w kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach. Zastępy ratownicze pokonały rozległy żarów, zagrożający dostęp do odciętej partii kopalni na tzw. poziomie zerowym i dotarli do dwóch nieżyjących współtowarzyszy pracy: górnika — Józefa Pawlusa i nadzycygara — Tadeusza Heredy. Dalszą penetrację wyrobisk uniemożliwia jednak wysoka temperatura, dochodząca miejscami pod stopami chodnika do 90 st.

O ostatecznych danych akcji mówi 11 bm.

MGR INŻ. WŁADYSŁAW REZNER — KIEROWNIK AKCJI NA DOŁĘ: Pierwsi dotarli do nieżyjących górników ratownicy z kop. „Rozbark”. Z obfitym wysiłkiem, czołgając się po spagu chodnika, w piątek w godzinach wieczornych wydobyli ciało Józefa Pawlusa. Dopiero następnego dnia rano zdołano wyostać na powierzchnię ciało Tadeusza Heredy.

ERWIN MAROSZEK — ZASTĘPOWY DRUŻYNY RATOWNICZEJ, GÓRNIK STRZAŁOWY KOPALNI „SILESIA”: Jest to najtrudniejsza akcja, w której dotychczas bra-

łem udział. Z najwyższym wysiłkiem dochodzimy do zagrożonych miejsc. Panuje wysoka temperatura, słaba widoczność. Woda, którą gasi się ogniska pożarowe, rozmywa spąg. Jest ślisko. A dalej znowu żar.

pogoda

**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego**

DZIŚ — rano zachmurzenie duże i mgły, w ciągu dnia rozprośzone. Temperatura maksymalna 4 st., minimalna — 1 st. C. Wiatry słabe południowo-zachodnie.

JUTRO — opady głównie deszczu. Temperatura maksymalna 5 st., minimalna 1 st. C. DZIŚ i jutro: Renaty i Wyłota.

W naszych województwach

Drogowcy przed zimą

Gołoledź i opady śnieżne — pierwsze „fakółty” nadciągającej zimy przypominają drogowcom o konieczności poczynienia ostatnich przygotowań. Mimo że prawdziwy atak mrozów i śnieży nie będzie nastąpił tak szybko, to jednak już teraz dwadzieścia rejonów dróg publicznych w województwach BIAŁOSTOCKIM, ŁOMŻYŃSKIM i SUWALSKIM jest w stanie gotowości. Drogowcy bogatsi o doświadczenia ubiegłej zimy zdają sobie sprawę ze znaczenia swoich prac dla zachowania ciągłości komunikacji, a tym samym dla sprawności funkcjonowania gospodarki. Ich możliwości ogranicza jednak szereg nie rozwiązanych jeszcze problemów. Warto zatem przyjrzeć się bliżej zaawansowaniu przygotowań do drogowych prac zimowych.

SUWALSKIE

W tym roku drogowców w woj. suwalskim czekać jeszcze trudniejsze zadania, niż w ubiegłym. Wzrosła ogólna ilość dróg objętych zimowym utrzymaniem. Prace prowadzone teraz będą na 2630 km. Z 51 do 195 km zwiększyła się też długość dróg pierwszej kolejności zimowego utrzymania. Do odcinka szosy łączącej Suwałki z Białymstokiem doszły dwie następne trasy: Suwałki — Olecko — Giżycko oraz Ełk — Białystok (do granicy województwa). Drogi pozostałe oddzielane będą w drugiej i trzeciej kolejności, ale i tu wprowadzone zostały zmiany. Wykorzystując doświadczenia u-

biegłorocznej zimy, wśród dróg trzeciej grupy wytypowano 32 odcinki uprzywilejowane w kolejności oczyszczania; mają one bowiem duże znaczenie dla sprawnego funkcjonowania gospodarki i komunikacji.

Jak wynika z informacji Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego, mimo zwiększonych zadań, nie przybyło sprzętu do zwalczania skutków zimy. Rejonów dysponujących 105 jednostkami: w większości nie jest to sprzęt lekki, nie zawsze zdający egzamin w trudnych warunkach. Gospodarka społeczna zapewnia rejonom 120 jednostek, głównie lekkich. Sprzęt cięż-

ciąg dalszy na str. 3

re tylko budowy symbolizujące rozwój Polski przemysłowej.

Podjęliśmy się wielkiego wysiłku inwestycyjnego. Ale z jakich przedsięwzięć mogliśmy zrezygnować? Które odłożyć na później? Doskwierają nam przecież braki stali i cementu. Rolnictwo wielkim głosem woła o traktory i nawozy. Narzekamy na kłopoty z kupieniem wielu towarów i chyba nikomu, niestety, w Polsce nie spędza snu z powiek widmo nadprodukcji czegokolwiek, z wyjątkiem jedynie bubli.

Nie wszystko jednak w inwestycyjnym mechanizmie funkcjonowało jak należy. Nie zawsze w terminie kończono rozpoczęte budowy, zbyt często koszty były wyższe niż planowano, zaś uzyskanie planowa-

bardzo wiele do poprawienia. Ale zapytajmy, jaka była alternatywa dla inwestycyjnego programu lat siedemdziesiątych? Czy mogliśmy budować mniej? Przecież jeszcze teraz w każdej gminie, mieście, województwie naczelniczy i województwa trzymają w biurkach pękate teki z uzasadnieniami potrzeby, ba — niezbędności dalszych inwestycji.

Efekty inwestycyjnego wysiłku lat siedemdziesiątych są bardzo widoczne. Wartość majątku narodowego podwoiła się, co oznacza, że polska gospodarka została gruntownie odmłodzona i unowocześniona. Innymi słowy, mijająca dekada była okresem drugiego uprzemysłowania.

ciąg dalszy na str. 3

Drugie uprzemysłowienie

c.d. ze str. 1

wienia Polski, dzięki czemu kraj nasz przeszedł z grupy państw słabiej rozwiniętych do grona krajów na średnim poziomie rozwoju.

Ów „średni poziom” — termin zaczerpnięty z analiz specjalistycznych — bardziej, jak sądzę, przylega do społecznego odczuć i stanu faktycznego, niż spotykany niekiedy w literaturze kult gospodarczej mowarsztwo. Poza tym zawiera on w sobie konieczny element skromności, a zarazem świadczy o tym, że jak wielkim wysiłkiem zdobywa się awans w międzynarodowej stawce.

KIEDY ŻNIWA?

Kiedy ten inwestycyjny siew zacznie na miarę społecznych oczekiwań? Pytanie to jest zadawane coraz powszechniej i z coraz to większą niecierpliwością. Nielatwa sytuacja rynkowa nie sprzyja prezentowaniu umiarkowanych opinii, przeciwnie — eksponuje to co boli i spycha na plan drugi pamięć o tym co budziło zadowolenie wczoraj czy przed dwoma, pięcioma laty.

Gdy trudniej o buty, nie dostrzegamy tego, że łatwiej o pralkę automatyczną. Duży wybór magnetofonów już tak nie cieszy, skoro w tym samym stopniu nie zwiększył się wybór odzieży. Rozwój indywidualnej motoryzacji traci na blasku w konfrontacji z niezmniejszającym się tłokiem w miejskich autobusach. Ale czy to znaczy, że nie było dużego, niekiedy wręcz skokowego postępu, dajmy na to, w przykładowo, w cyfrowych pralkach, magnetofonach lub prywatnych samochodach?

Dobrokiem — że posłuże się tym nadużywanym słowem — lat siedemdziesiątych było stworzenie **bardzo** chłonnego rynku. Apetyty rosły tym bardziej, im szerzej płynął do portfelu strumień złotych; im częściej wyjeżdżaliśmy do bliższych i dalszych sąsiadów i porównywaliśmy — jak jest tam a jak u nas.

Apetyty rosły zarazem w miarę jedzenia. I chociaż rynek wchłaniał milijardek dekadzie wielki strumień towarów — rozejrzyjmy się tylko po własnych mieszkaniach — to jednocześnie w dalszym ciągu narastał potrzebę, nie są zaspokojone. I to jest fakt, nad którym nie można przejść do porządku dziennego. I niewiele pomoże w zaspokojeniu tego głodu, które tam z rzędu sumowanie się sprzedawcy i zjedzone w minionych latach.

Czy przemysł nasz stać na sproszczenie aktualnym i przyszłym, rozbudowanym potrzebom? Wiele argumentów przemawia za tym, że powinniśmy i może lepiej zaspokoić społeczne oczekiwania. Po-

równania z innymi krajami dowodzą, że ten potencjał, który już posiadamy można wykorzystać dużo lepiej, efektywniej, gospodarniej. Na jednostkę dochodu narodowego w wielu krajach rozwiniętych zużywa się na przykład mniej, nieraz znacznie mniej energii, stali, cementu. Oznacza to, że z tego co już mamy powinniśmy wytworzyć więcej.

Znaczne możliwości tkwią także w zmianie struktury produkcji przemysłowej. Niepełna trzecia część jest obecnie przeznaczana na zaopatrzenie rynku. Zyczenia polityków i dyrektywy planistów, by udział produkcji rynkowej zwiększyć, nie były w ostatnich latach wykonywane w pełni. Nie miejsce tu na analizę dlaczego tak się stało — a i o odpowiedź niełatwo — ale fakt pozostaje faktem, że istnieją znaczne możliwości nadania bardziej rynkowego oblicza polskiemu przemysłowi, kosztem przyhamowania produkcji przemysłowej kierowanej na własne potrzeby przemysłu.

WZMACNIANIE NAJSŁABSZYCH PRZESŁ

Wytrzymałość mostu mierzy się wytrzymałością najslabszego przęsła. Podobnie w gospodarce. O ostatecznych efektach pracy przemysłu decydują nie najmocniejsze ognia, a najslabsze. O tym jak będą wykonywane nowoczesne maszyny decydują nie tylko ludzie je obsługujący, ale również systematyczny dopływ odpowiednich surowców, stały dopływ energii, sprawnie działający transport dowożący towary i wywożący gotowe wyroby. Gdy zabraknie prądu, własnej energetyki będzie okresała stopień wykorzystania maszyn, surowców i transportu. Gdy dla odmiany zabraknie surowca — surowiec. Rzecz w tym, by wszystkie te czynniki harmonijnie ze sobą współgrały.

Szczególnie w ostatnich latach w owej harmonii rozwoju całej gospodarki wystąpiły istotne zakłócenia. Zdaniem wielu ekonomistów przy wysokim tempie rozwoju trudno o zachowanie — zwłaszcza w krótkich okresach czasu — równowagi całej gospodarki. Energetyka i transport pozostały więc w tyle za szybko powiększającym się moce przemysłem. Również i zaopatrzenie materiałowe zaczęło kuleć. Produkcja niektórych surowców rodzimych była niższa niż potrzeby, zaś o różnicach importu surowców decydował i decyduje napięty bilans płatniczy kraju.

Pełniejsze wykorzystanie dużego potencjału polskiej gospodarki zależy więc od przywrócenia równowagi ekonomicznej, wzmocnienia najslabszych ogniw, likwidacji „wąskich gardeł”. Dlatego też la-

ta 1981—85 można określić jako pięć lat **harmonizowania rozwoju** — zwiększania potencjału energetyki, rozbudowy i modernizacji transportu, dostosowania do potrzeb produkcji surowców i materiałów.

W przymiarkach do przyszłości zasadniczy akcent spoczywa na **poprawie efektywności gospodarowania**. Harmonizowanie rozwoju sprzyja efektywności, ale jej nie przesadza. Sedno sprawy tkwi bowiem w tym, by obowiązujące reguły gry w gospodarce, mierniki oceny pracy przedsiębiorstw i ludzi nie tylko zachęcały, ale i nagradzały za dobre, oszczędne gospodarowanie, żeby niejako wymuszały dobrą robotę i dobrą produkcję.

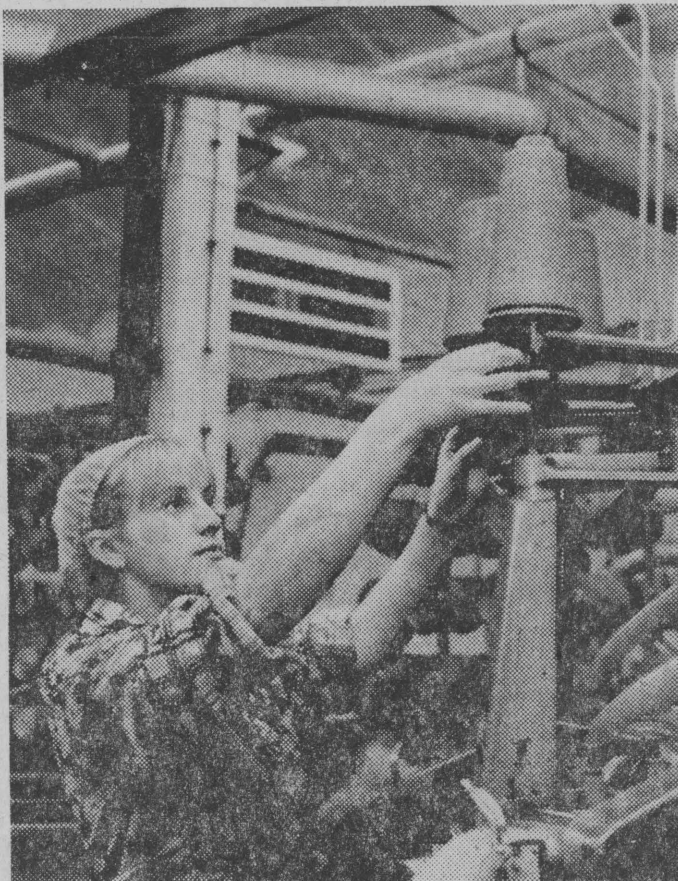
Z tego też powodu za najdonioślejszą zapowiedź sformułowaną w Wytocznych uważam wprowadzenie do roku 1983 **pow szechnie obowiązującego nowego systemu ekonomiczno-finansowego**.

Dotychczasowe doświadczenia dowiodły, że na drodze apeli i administracyjnych nakazów nie udało się dokonać niezbędnego, wręcz koniecznego postępu w efektywności gospodarowania. Co gorsze, obowiązujący system oceny przedsiębiorstw sprzyja często wzrostowi kosztów ponad niezbędny i uzasadniony poziom. Wykonanie planu, a pośrednio i zarobki zależą bowiem od uzyskanej wartości sprzedaży, a wartość sprzedaży od cen i ilości zużytych surowców, materiałów i energii. W interesie zakładu leży więc, by zużywać więcej i coraz to droższych materiałów, by produkować wyroby droższe, a uniknąć tańszych. Pomstowanie na przedkładanie interesów własnych nad ogólnospołeczne pożądanym skutków nie przyniosło, gdyż przyniesić nie mogło. Uwzględnienie ogólnospołecznych racji w codziennej praktyce przedsiębiorstw oznacza bowiem często działanie na własną szkodę. Jedynym rozwiązaniem tego dylematu, to uczynienie ogólnospołecznych racji, racjami przedsiębiorstwa. I taka jest **ważna idea zapowiadanego nowego systemu ekonomiczno-finansowego**.

Uwagi zawarte w Wytocznych o doskonaleniu planowania, kierowania i zarządzania, o podniesieniu rangi rachunku ekonomicznego, wzmocnieniu roli pieniądza w systemie funkcjonowania gospodarki aż proszą się o szerszy komentarz. Zapewne usłyszymy na ten temat wiele głosów w dyskusji.

Osoście przywiązuje wielką wagę do tych problemów. I nie wahaliby się za sformułowaniem opinii, że od tego jak udośćkonalą system funkcjonowania „gospodarki” zależą społeczne, rynkowe „żniwa” drugiego uprzemysłowienia Polski.

JANUSZ STANKIEWICZ



Nowoczesne dziewiarki obsługują m.in. Bożena Mierzynska.

FINISZ 79 PRACA i efekty

Od niemal 35 lat — gdy tylko odbudowali i uruchomili fabrykę, dzień w dzień przechodzą przez tę samą portiernię, kierując się ku tym samym — wysłużonym w stukocie maszyn — murom. Inne załogi już dawno przeprowadziły się do nowych obiektów, w wielu nowych zakładach stanęły młode załogi, a oni — włóknarki i włóknarze „PLUSZOWKI” wciąż żyją nadzieją na szybkie zakończenie budowy nowoczesnej fabryki.

W ich starych halach też wiele zmieniło się na lepsze. Wprawdzie w części hali jeszcze łomocą stare krosna, to jednak większość

wysłużonych maszyn sklerowano na złom, a w miejsce ich stanęły cichobieżne importowane dziewiarki. Produkuje się nowoczesne, pięk-

ne wyroby futerkowe. W tym roku — z przyczyn obiektywnych — znów zmieniły się proporcje na korzyść tkanin pluszowych, na które — zapewnia dyrektor do spraw ekonomicznych — zamówienia krajowych i zagranicznych odbiorców przekraczają zdolności wytwórcze fabryki. Więc robota — o ile dopisze zaopatrzenie w surowiec — idzie pełną parą.

Bieżący rok w białostockiej „Birunie” jest trudny i przez to pracowity. Otóż mając na uwadze potrzeby rynku wewnętrznego i przemysłu odzieżowego oraz handlu zagranicznego, KSR fabryki przyjęła na ten rok plan w zakresie sprzedaży na sumę 1.356 mln złotych, czyli znacznie wyższy od ubiegłorocznego. Założono wyprodukowanie 2.723 tysięcy metrów tkanin futerkowych, podpiłkowych i pluszowych.

Niestety, po czterech miesiącach w produkcji i w

Anna Kuchniewska informuje: Po 10 miesiącach plan roczny mamy zaawansowany w 84 proc. W okresie tym dostawy na rynek wzrosły o 109 procent, nie o 9 a o 109 procent — akcentuje — a w w stosunku do roku ubiegłego o 38 proc. Natomiast aktualny plan dostaw eksportowych również tkanin pluszowych do Anglii, Australii, Iraku, Kanady i Nowej Zelandii wynosi 6.700 tys. złotych dewizowych i jest wyższy o 18 procent w stosunku do ubiegłorocznego wykonania.

Praca i efekty „Biruny” zaskakują na większą uwagę. Dowodzą one o prawidłowym — w określonej sytuacji — podejściu do własnych zadań, świadczą o zaangażowaniu i gospodarności załogi.

Plan był i jest realizowany w trudnych warunkach. Na ogół dobre wyniki jeszcze nie przesądzą o końcowym bilansie. Przez wszystkie miesiące nieregularne i niepełne dostawy



Snowaczka — Feliksa Gryko.

sprzedaży powstały spore niedobory i plan — na skutek braku importowanych surowców — okazał się nieaktualny. W tej sytuacji — po konsultacjach ze Zjednoczeniem — KSR podejmuje w połowie roku decyzję o skorygowaniu planu sprzedaży w dół na sumę 63 mln złotych i ilościowego w górę — do 2.855 tysięcy metrów.

Nie była to prosta sprawa. Rzecz bowiem w tym, że skoro znacznie zmniejszono produkcję tkanin futerkowych po 1000 złotych za metr, to trzeba było bardzo zwiększyć produkcję tkanin pluszowych po 100 złotych. Tymczasem wiadomo, że wydajność pracy mierzy się wartością sprzedaży, a jej wzrost warunkuje średnie płace.

Włóknarska załoga „Biruny”, rozumiejąc trudną sytuację zaopatrzeniową w surowce, podjęła zatem wzmocniony wysiłek. Z powodzeniem, już po trzech kwartałach „weszła” w plan, w wyniku czego znów skorygowano go w górę.

Brak też jest przedsięwzięcia, dostarczanej przez Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Na runo starczy, lecz nie ma „czterdziestki” na spód.

Są i inne kłopoty. Wynikają one z niedoboru kadr, powoduje je też brak części zamiennych do maszyn importowanych i ograniczenia w dostawie energii elektrycznej.

Mimo dobrego zaawansowania planu, ostatnie dwa miesiące wymagają więc będą od załogi „Biruny” dużych starań o pomyślne zbilansowanie całorocznej pracy. Dlatego potrzebna jest bardziej skuteczna pomoc Zjednoczenia i zambrowskich przadek.

R. KLIMASZEWSKI
Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

Aptekarska story

Saga rodu Szwejkowskich można właściwie zacząć od dzieł dzieł — Romualda Wierzbickiego. To on w dalekiej Samarze prowadził aptekę — trzeci, co do wielkości w Europie. Okres prosperującego i trwałego, dopóki nie nadeszły dni, które przetrząsnęły światem. Poemem wrócił do kraju i wszystko zaczął od nowa.

Romuald Szwejkowski, magister farmacji i kierownik apteki w SUWAŁKACH, który po dziesięciu latach przed wszystkim w życiu, z sentymentem wspomina swoich przodków.

Miedzy w gabinecie aptekarskim, obok sali sprzedaży. Lokal ten, podobnie jak apteka, już sama w sobie stanowiła część historii miasta, który codziennie przekraczają próg domu przy ulicy Kościuszki nr 78?

Rozmowa toczy się wokół wielu spraw. Poruszamy problemy aktualne, jak też dotyczące przeszłości, mówimy o tradycji i tradycjach przekazywanych w rodzinie.

Ta tradycja jest przede wszystkim apteka — miejsce pracy czwartego już (licząc od Romualda) pokolenia rodziny Szwejkowskich. To miejsce zawsze wzbudza szacunek nie tylko ze względu na swoją wyjątkową rolę, ale też pamięć o przodkach.

Magister Szwejkowski, serdeczny i gościnny, opowiada po salach: — Ta obok apteki jest już przebudowana. W tej z kolei musieliśmy zmodernizować drzwi, w której wstawiliśmy nowe urządzenie. W sali sprzedaży i w aptece wyposażenie pozostawiamy nie zmienione. Atak bierze, że się to wszystko uchroniło! Były przecież — pamiętamy — o których teraz

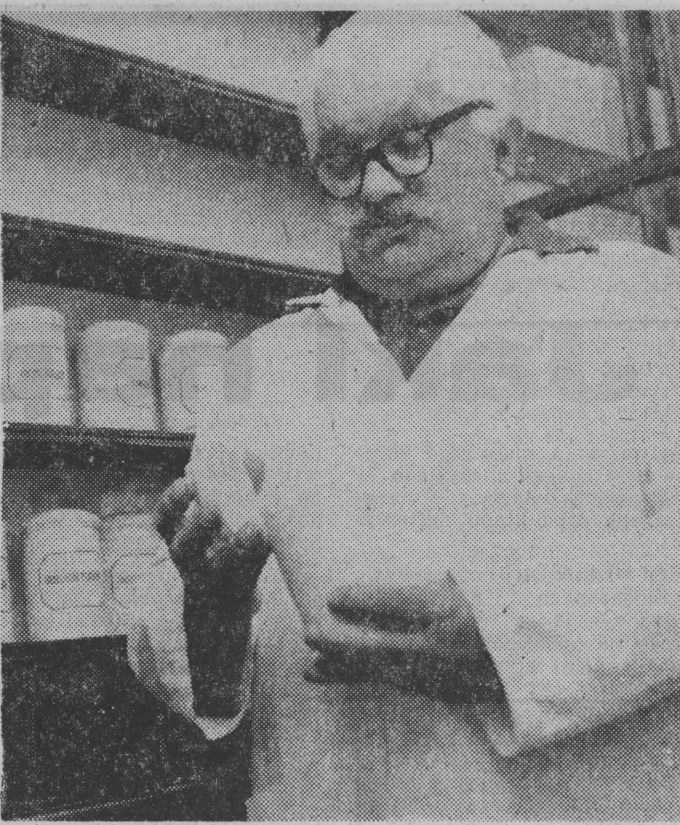
myślimy ze zgrozą. Ktoś „wymyślił” szablon, kazal ujednolicić wszystkie apteki, likwidować stare meble, wyrzucać dawny sprzęt, zbijać gzymsy, wygładzać ściany — słowem standardyzować. Nie dowiem się jakich argumentów użył magister, by bronić swoich racji. Podejrzewam tylko, że boje były ciężkie, a zwycięstwo okupione nadwężeniem nerwów. Ale lokal do dziś zachował niepowtarzalną atmosferę, a po solidności jego wnętrza można sądzić o powadze i trwałości dawno rozpoczętego przedsięwzięcia.

Gdy oglądam dwie tzw. loże recepturowe wykonane w 1907 roku przez stolarza Jurawicza z Suwałk, szafy gabinetowe, nad którymi mistrz stolarski Stefański (również

z Suwałk) pracował cały rok oraz sufit ozdobiony malowidłami przez Joachima Jawizyka, sprowadzonego specjalnie z Włocławka — nie mogę uniknąć refleksji na temat sztuki miejscowych rzemieślników. Bo są to autentyczne zabytki, podlegające, na równi z innymi przedmiotami artystycznego rzemiosła, ustawie o ochronie dóbr kultury.

Rozmawiałam na ten temat w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, również z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Nie tylko przyznano mi rację, ale obiecano zajęcie się zabytkową apteką. Wypada więc, by słowne deklaracje ziściły się jak najszybciej

Ciąg dalszy na str. 4



Romuald Szwejkowski, magister farmacji i kierownik apteki w Suwałkach odziedziczył po dziadku nie tylko imię, lecz przede wszystkim umiłowanie zawodu.

Dział przygotowania produkcji. Przy pracy — Jadwiga Rydel.

*

Ciąg dalszy ze str. 1

ki — to 4 plugi wirnikowe (dalsze trzy nie wejda do akcji ze względu na stan techniczny) oraz 3 ciężkie plugi typu ATS.

W tej sytuacji możliwości usprawnienia prac przy odśnieżaniu należy szukać w sferze organizacyjnej. Pewną innowacją, która wydaje się być rozwiązaniem słusznym, jest wprowadzenie nowych zasad pracy poczynionych rejonów. M.in. chodzi o to, by nie dopuścić do takiej sytuacji, w której rejon oczyszcza drogę tylko do granicy wyznaczającej jego stałą działalność, resztę pozostawiając nie odśnieżoną. W tym roku obowiązywać będzie zasada oczyszczania drogi na całej jej długości. (np. rejon suwalski odśnieżać będzie cały odcinek szosy Suwałki — Olecko). W większym niż dotychczas stopniu wykorzystywany będzie także sprzęt jednostek gospodarczych. Szczegółowe plany zwalczania skutków zimy na drogach przygotowują także naczelnicy gmin. (stk)

ŁOMŻYŃSKIE

Mimo że ogólna długość dróg przeznaczonych do o-



możnego utrzymania w woj. łomżyńskim jest mniejsza, niż w sąsiednich i wynosi jedynie 1760 km, to jednak w przypadku kapryśnej zimy drogowcy tego regionu nie będą narzekać na brak pracy. Mają oni pod swoją opieką 220 km dróg pierwszej kolejności odśnieżania, czyli czterokrotnie więcej niż białostocianie. Do grupy tej należy odcinek trasy E-12 oraz szosy

ce gołodzińskie, na które przeznaczony jest ponad 60 proc. wydatków z funduszu akcji zimowych.

Drogowcy z województwa łomżyńskiego oczyszczać będą jeźdnie ze śniegu systemem patrolowym bądź interwencyjnym. Trzy rejon, same dysponując 68 jednostkami sprzętu do odśnieżania, wzmocnione zostaną przez inne przedsiębiorstwa i spółdzielnie, które przeznaczyły ma-

DROGOWCY PRZED ZIMĄ

łącznie Łomżę z Zambrowem, Ostrołęką oraz Grajewem i Augustowem.

Na całej długości tego typu tras prowadzone będą prace związane ze zwalczaniem gołodzi. W przypadku jeźdnie drugiej i trzeciej kolejności, środki zapobiegające poślizgom zastosuje się jedynie w miejscach stwarzających niebezpieczeństwo jazdy. Tak jak i w innych województwach, prawdopodobnie da się odczuć niedostateczną ilość środków chemicznych. Ich przydział zwiększył się, choć przybyło dróg, na których planuje się zwalczanie gołodzi. Na terenach wschodniej Polski przez prawie 200 dni w roku prowadzone są prace zapobiegają-

ją na ten cel ponad sto maszyn.

BIAŁOSTOCKIE

W tym roku białostoccy drogowcy pracować będą na 2360 km jeźdnie, z czego gros stanowią trasy trzeciej kolejności odśnieżania. W pierwszym rzędzie uwalniany od śniegu ma być odcinek trasy E-12 oraz szosa Białystok — Grajewo (do granicy województwa) o łącznej długości 66 km. W drugiej kolejności przeznaczono do odśnieżania 390 km jeźdnie. Drogi oczyszczane będą z wykorzystaniem 94 jednostek sprzętu własnego, w skład którego wchodzi m.in. 1 plugów wirnikowych

(przeważają lekkie plugi le-miszowe). Cztery rejon drogi publicznych — białostocki, bielsko-podlaski, sokółski i siemiatyński — mają do dyspozycji 45 tego typu jednostek. Dużo do zyczenia pozostała stan techniczny maszyn. Trudno przeprowadzić jednak ich dokładny przegląd, bądź remont, kiedy znajdują się one w ciągłym użyciu. Nadal trwają bowiem prace drogowe, które w tym roku, na

przeważają lekkie plugi le-miszowe). Cztery rejon drogi publicznych — białostocki, bielsko-podlaski, sokółski i siemiatyński — mają do dyspozycji 45 tego typu jednostek. Dużo do zyczenia pozostała stan techniczny maszyn. Trudno przeprowadzić jednak ich dokładny przegląd, bądź remont, kiedy znajdują się one w ciągłym użyciu. Nadal trwają bowiem prace drogowe, które w tym roku, na

skutek kapryśnych minionej zimy, rozpoczęły się o miesiąc później. Wszyscy drogowcy narzekają również na brak części zamiennych i stałe kłopoty z ogumieniem i akumulatorami.

Białostockie rejon drogi publicznych posiadają najmniejszą ilość sprzętu do zwalczania gołodzi (zaledwie 19 jednostek). Nic więc dziwnego, że drogowcy liczą na pomoc spółdzielczych i państwowych zakładów pracy. Jeszcze nie wszyscy naczelnicy miast i gmin podjęli decyzję o odesłaniu własnego sprzętu zarówno do odśnieżania jak i zwalczania gołodzi. Jest to zresztą problem typowy dla pozostałych województw —

Trwają prace przy zabezpieczaniu dróg piętami i plastikowymi siatkami. W woj. białostockim planuje się ustawić ich więcej niż w innych, bo aż na ogólnej długości 277 km. Jakkolwiek na skutek długo trwających w tym roku prac polowych wyniki pewnie opóźnienia, to jednak drogowcy obiecują szybko nadrobić.

Jak widać przygotowania do zimy wykroczyły w ostatnią fazę. Wmany nadzieje, że obecne kłopoty okażą się przejściowe i zostaną przewyższone. Zresztą drogowcy zapewniają, że nie dadzą się zastąpić zimy, o ile ich samych nie zaskoczy brak współpracy ze strony jednostek gospodarki państwowej i uspołecznionej. (wa)

Jak wynika z analiz i prognoz demograficznych — w nadchodzących 10-leciach zwiększy się znacznie w Polsce — podobnie jak w wielu innych krajach europejskich — liczba ludzi w wieku podeszłym. Szacuje się obecnie, iż w dekadzie 1980—1990 populacja ludzi, którzy przekroczą pięćdziesiątkę wzrośnie z 8,7 mln do 10 mln osób, zaś liczba ludzi, którzy osiągną wiek emerytalny — z 4,2 mln do 5 mln (proporcje te mogą ulec zmianom gdy założymy, iż w wyniku kontynuowania polityki społecznej państwa obniżony zostanie wiek emerytalny w poszczególnych grupach zawodowych). Zmiany w strukturze wiekowej narodu, stawiają na pierwszym planie wszystkie problemy społeczno-ekonomiczne, związane z warunkami życia ludzi starszych.

Jednym z najważniejszych zagadnień natury psychologicznej i ekonomicznej są sprawy zatrudnienia osób w wieku podeszłym. Jak wynika z badań medycznych i socjologicznych praca jest istotnym czynnikiem, opóźniającym proces starzenia, warunkiem utrzymania więzi społecznych. Jednakże w niektórych zakładach i instytucjach nabyły rygorystycznie przestarzałe zasady, iż osiągnięcie wieku emerytalnego oznacza automatycznie koniec aktywności zawodowej. Wiele jest przyczyn tego zjawiska — m.in. niechęć do zatrudnienia ludzi o ograniczonej sprawności fizycznej, obawa przed trudnościami do przewidzenia zakłóceniami w rytmie produkcji, a także zwykła gnuśność i brak inicjatywy odpowiednich komórek administracji przy wyszukywaniu prac lepszych, wykonywanych na jednej zmianie, w niepełnym wymiarze czasu.

W efekcie większość pracowników wydłużających okres aktywności zawodowej — to osoby, którym nie przysługują jeszcze świadczenia emerytalne (np. później rozpoczęły

pracę). Tymczasem większość pracowników uprawnionych do wcześniejszego przejścia na emeryturę, pragnie kontynuować pracę zawodową. Np. spośród 70 tys. osób zatrudnionych w łódzkich zakładach, które mogły od lipca 1975 r. wcześniej przejść w „stan spoczynku” — skorzystało z tej możliwości zaledwie 1600 tj. 2,3 proc. ogółu. Zjawisko to świadczy najlepiej o społecznej potrzebie uczestnictwa w życiu zawodowym; jest także rezultatem obawy przed obniżeniem się poziomu życia.

Człowiek wciąż aktywny

Starzenie się społeczeństwa, malejąca stale liczebność roczników wkraczających w życie zawodowe — wymagają obecnie bardziej intensywnego wykorzystywania aktywności, wiedzy i doświadczenia ludzi starszych. Należy więc jak najszybciej doprowadzić do weryfikacji utartej stereotypu, utożsamiającego z wiekiem emerytów z osobą starą, niezdolną, potrzebującą jedynie opieki innych. Ten obraz nie odpowiada już rzeczywistości, gdyż wiek emerytalny nie oznacza zwykłej starości. Emeryt jest często człowiekiem sprawnym fizycznie i intelektualnie. Założyciel trzeba również, iż zjawisko to związane z postępem medycyny, upowszechnieniem zdobytych socjalnych itp., będzie się stale pogłębiać.

Badania nad przydatnością zawo-

dową osób starszych, zwłaszcza pomiędzy 50 a 60 rokiem życia, dowodzą m.in., iż są one często bardziej użyteczne niż ludzie młodzi. Starsi posiadają cenny kapitał, na który składają się m.in. wieloletnie doświadczenie, większa cierpliwość i rozstrójność w działaniu, obowiązkowość i odpowiedzialność, mocniejsze przywiązanie do zakładu, bardziej rozwinięty zmysł opiekuńczy. Badania wykazują również, iż wiele żmudnych prac i czynności wymagających systematyczności, wytrwałości i rzetelności lepiej po-

wierzyć osobom starszym. Również jakość pracy i świadomość zawodowa są wyższe i bardziej rozwinięte wśród osób starszych. Rządziej opuszczają oni dni robocze (nie licząc oczywiście zwolnień chorobowych), rzadziej powodują wypadki przy pracy lub są ich ofiarami. Powstaje zatem pytanie: do jakiego momentu wszystkie te pozytywne cechy osobowości potrafią zrównoważyć efekty biologicznego starzenia się organizmu? Według uznanych dotychczas kryteriów, człowiek osiąga maksymalną sprawność w wieku 25—30 lat. W miarę upływu czasu do 45—50 roku życia postępuje powolnie, łagodne jej uszczuplanie, aby przekształcić się następnie w proces znacznie szybszy i bardziej odczuwalny dla organizmu. Zdeteterminowane jest to

zmianami morfologicznymi, fizjologicznymi, psychofizycznymi itp., a także stałym pogarszaniem się stanu zdrowia. Jeśli w wieku 25 lat przyjmie się maksymalne sily człowieka za 100, to około 60 roku życia spadają one do wartości 75. O wynikach pracy, szczególnie w dobie szybko postępującej mechanizacji, nie decyduje jednak wysiłek maksymalny, lecz zdolność regeneracji.

Cechą starości, oprócz osłabiania się zmysłów wzroku, dotyku i słuchu, jest również ciągłe zmniejszanie się zdolności gromadzenia wiedzy, coraz trudniejsze porzucanie utartych przyzwyczajeń itp. Utrudnia to niepomniernie adaptację zawodową w nowym środowisku pracy. Obecne zaś tempo przemian w technice i technologii jest znacznie szybsze od biologicznych procesów starzenia się poszczególnych pokoleń. Często więc zmiana techniki, technologii i organizacji pracy stawiają przed starszymi pracownikami barierę trudną do przebycia. To jest istotnym problemem społecznym i ekonomicznym jest obecnie wszechstronna pomoc ludziom, którzy ubytek sił witalnych chcą i mogą jeszcze zastąpić większym doświadczeniem i rutyną zawodową.

Sytuacja demograficzna i dalszy rozwój społeczno-ekonomiczny kraju wymagają podjęcia wielostronnych i szeroko zakrojonych badań nad możliwościami i sposobami niesienia tej pomocy. Chodzi przede wszystkim o doskonalenie techniki i organizacji z myślą o możliwościach starszego człowieka. Stworzyć należy również system pozwalający na przenoszenie ludzi starszych do innej pracy — o zbliżonym charakterze, lecz nie tak uciążliwej. Zakłady zatrudniające stosunkowo wiele osób w wieku podeszłym winny również dostosowywać rytm produkcji i wypoczynku do ich potrzeb. Istotne znaczenie ma również ciągłe doskonalenie procesów technologicznych i eliminowanie przez to uciążliwości i szkodliwości przy wykonywaniu niektórych prac. Należy także stworzyć odpowiednie formy doskonalenia i reorientacji zawodowej seniorów.

Wiecej zbóż

Dekada lat siedemdziesiątych przyniosła znaczny rozwój i unowocześnienie krajowego rolnictwa. Osiągnięty poziom nie zaspokaja jednak jeszcze w pełni rosnących potrzeb żywnościowych społeczeństwa oraz postulatów przemysłu spożywczego. Potrzebna jest więc nadal szybka intensyfikacja produkcji rolnej, zwłaszcza znaczne podwyższenie plonów podstawowych roślin uprawnych.

Jedną z dróg prowadzących w tym kierunku jest hodowla nowożytnych, wysoko wydajnych odmian. Polny ma ośrodki hodowlane, specjalistyczne przedsiębiorstwa nasienne oraz rozwinięta sieć instytucji i stacji doświadczalnych prowadzących prace w tej dziedzinie. Szybkie osiągnięcia efektywności wymaga jednak wyposażenia tych placówek w nowoczesny sprzęt analityczny, a także szkolenia specjalistów w ośrodkach hodowlano-nasennych za granicą. Jest to ułatwienie dzięki współpracy z Programem Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNDP). Na podstawie decyzji Prezydium Rady reaktywizacji intensyfikacji hodowli roślin i nasennictwa, wspierania finansowo przez UNDP. Obejmuje on lata 1977—1981. Łącznie w tym okresie dotacje wyniosą 1,1 mln dolarów. Jednocześnie strona polska wyda na ten cel 625 mln złotych. Sprawnie kierowanie realizacją tego programu, a także program „Oznaczenie pozostałości pestycydów w plodach rolnych” zapewnią powołanie pełnomocnika Rządu PRL. Ponadto działa w tym zakresie Biuro Programów Rozwoju Rolnictwa UNDP-FAO.

Głównym celem programu intensyfikacji hodowli roślin i nasennictwa w Polsce jest polepszenie efektywności hodowli oraz wzrost produkcji nasiennej najważniejszych roślin uprawnych. Środki finansowe uzyskane z UNDP obok sukcesywnego zakupu aparatury i szkolenia polskich specjalistów za granicą przeznaczone są również na opłacenie usług witalnych konsultantów zagranicznych. Nowoczesny sprzęt umożliwi rozszerzenie niezbędnych prac biochemicznych, genetycznych, cytologicznych i analitycznych. Prace hodowlane i badawcze dotyczą zbóż (jęczmień, żyto, pszenica), a także rzepaku, grochu, soi i kukurydzy. Znaczące powiększenie zasobów genowych roślin uprawnych w Polsce będzie korzystne również dla krajów rozwijających się, które uzyskają dostęp do niektórych odmian o wysokiej plonowości i lepszych cechach użytkowych.

Wiele uwagi poświęca się jęczmieniowi. Roślina ta odgrywa coraz większą rolę w bilansie paszowym kraju, co znajduje odzwierciedlenie w stałym zwiększaniu jej arealu — w najbliższych latach ma on wynieść 2,2 mln ha. Konieczne jest jednak wprowadzenie nowych odmian, charakteryzujących się m.in. wysoką potencjalną plonowością, odpornością na choroby, dobrą zimowalnością. Trzeba w tym celu rozwinąć prace badawcze w genetyce, fizjologii i immunologii, a także dążyć do skrócenia cyklu hodowlanego przez wykorzystanie szklarni.

(Interpress)

Ratując las

Nadlesnictwo NIE-DZIWIĄDY (woj. śląskie) znajduje się Stacji Doświadczalnej Zakładu Ochrony Przeciwpowodziowej należącej do Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie. Prowadzi się tu badania wpływu pożaru na środowisko leśne, a także opracowuje metody ponownego zagospodarowania terenów.

W tym celu dokonuje się wielu doświadczeń na specjalnym stanowisku testowym,



które służy do określania temperatury palenia się zasobów leśnych oraz przydatności i skuteczności materiałów gaśniczych. Stanowisko to wyposażone jest w wanny z kompletem specjalnych czujników — służy ona do do-

świadczalnego spalania testowa-

nych materiałów leśnych oraz w szafę pomiarową z rejestratorem. Urządzenia te notują wszystkie parametry związane ze spalaniem się doświadczalnych materiałów.

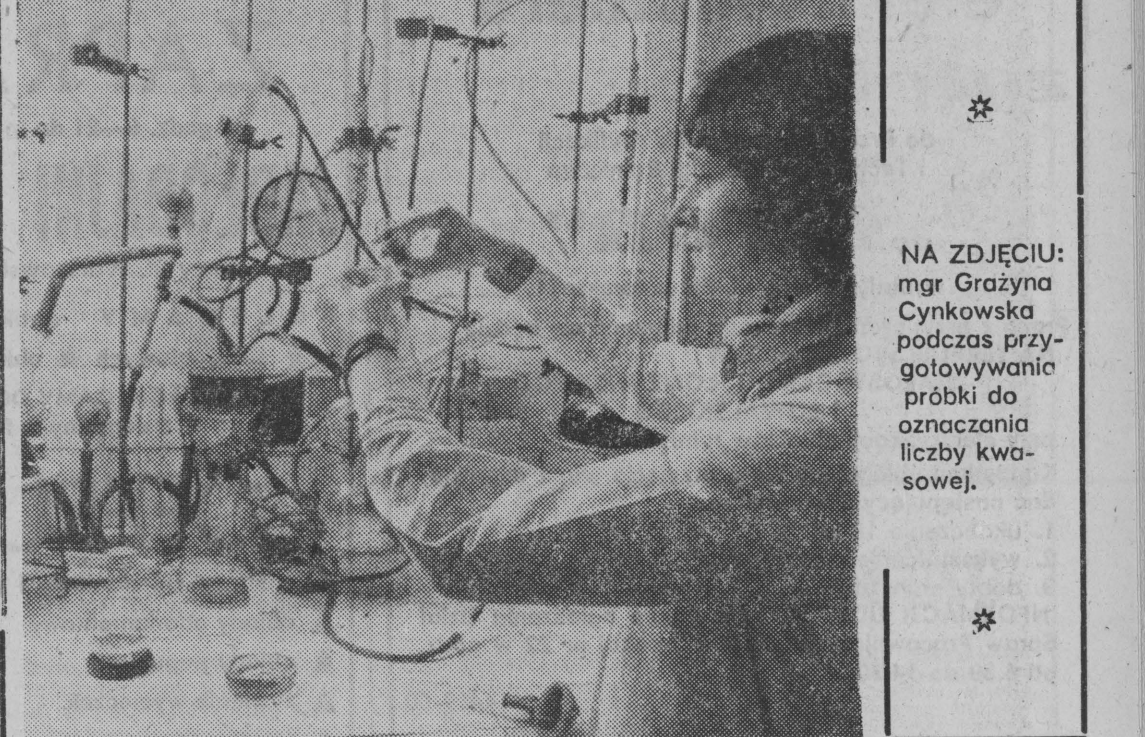
Praktyczny cel tych doświadczeń, to określenie sposobów odradzania lasu po przebiegu ognia. Pozwalają one na podjęcie decyzji, w jaki sposób ratować las; które drzewa wyciąć, a które pozostawić, by las mógł szybko powrócić do normy.

LEPSZA JAKOŚĆ PRZEDZU

Trzy prototypowe przenośne i zotopowe zbiorniki opracowane w Instytucie Włókniarstwa w Łodzi, a wykonane przez Zakład dy. Urządzeń Jądrowych POLON, już pracują w ZPR im. J. Marchlewskiego. Ich zastosowanie ma istotny wpływ na jakość otrzymywanej przędzy. Mierniki służą do wyznaczenia parametru tężni przedzłazniowej bezpośrednio na zgrzebiarkach i rozciągarkach typu „GLOBE” krajowej produkcji. Dzięki nim można wyeliminować wycinanie sznury do badań statystycznych, ponieważ ich wyniki wyświetlane są natychmiast na wskaźniku cyfrowym inter-nika.

NA ZDJĘCIU: Joanna Lewartowska i mgr Andrzej Wojciechowski — współtwórcy miernika dokonują pomiaru na rozciągarkę „GLOBE”. CAF — Zbrannecki

Odpady użyteczne



W Zakładzie Poliestrów i Epoksydów w Instytucie Chemii Przemysłowej

w Warszawie grupa młodych naukowców: mgr Grażyna Cynkowska, mgr Elżbieta Wardzińska oraz mgr inż. Barbara Witowska opracowały i wdrożyły do produkcji nowy plastifikator „Mekoplast”. Są to ciekłe lub stałe związki organiczne, które nadają pewnym tworzywom określone właściwości fizyczne — umożliwiają między innymi otrzymywanie odpornych na wysokie temperatury folii PCW, detergentów, olejów, tuszczo-

W jeszcze niespełna dwa lata temu plastifikatory produkowano w oparciu o surowce pełnowartościowe — obecnie zastosowano spalane dotychczas odpady, powstające przy produkcji cykloheksanu w tarnowskich „Azotach”. Metodą tą wytwarza się „Mekoplast” w Zakładzie Syntezy, kierowanym przez inż. Jerzego Czyża w Zakładach Chemicznych „Blażownia” w Kędzierzynie. Przy jego pro-

dukcji zmniejszono znacznie zużycie sprowadzanego dotychczas z zagranicy oktanolu. Za opracowanie i wdrożenie technologii produkcji zmniejszacz „Mekoplast” Pracownia Plastifikatorów Estrowych i Poliestrowych otrzymała dyplom w konkursie Nagrody Naukowej im. Profesora Wojciecha Świętosławskiego, a jej twórcy — tytuły Mistrzów Techniki.



NA ZDJĘCIU: Mieczysław Zawadzki podczas badania własności mechanicznych plastifikatorów wykonanych z polichlorku winylu i „Mekoplastu”. CAF — Sokółowski

Zielone AKCENTY

Mamy w Polsce milion takich gospodarstw, co to są, sięgają i zbierają, ale nie starczy tego dobra nawet dla siebie. Pociągają się jednak tym, że inni są jeszcze w gorszej sytuacji. Pociągają — sprawa ważna, ale nie wypełniaj nia pustego żołądka, ani nie podreperujesz nadwątlonych sił. A skoro co trzeci z nas go-podarz — jedzie do sklepu, chcąc poczynić zapasy żywności, jest jej mniej niż dla tych, którzy w pocie czoła pracują w innych zawodach, a na własną aproprizację mogą liczyć niektórzy tylko z kilkusetmetrowych działek. Każdy chce żyć — powiadają do-bry ludzie. Ten drobny rolnik też ma prawo do ziemi, do swego fachu, do zakupów. Ano, ma. Tylko co daje społeczeństwo taka praca ni to na gospodarstwo, ni to na działkę?

PIYTANIE to jest aktualne w wielu krajach. Organizatorzy produkcji rolnej, dysponujący ułale bogatym materiałem dokumentacyjnym, twierdzą, że zachodzi ścisła zależność między wielkością gos-

krajach świata. Kilkadziesiąt państw, należących do Trzeciego Świata, zbiera z hektara trzy razy mniej zbóż, niż w krajach rozwiniętych pod względem gospodarczym. Wyjątkiem na zatrudnionego jest tam 14-krotnie niższa. Miliony kartowatych gospodarstw produkują za mało, żeby właściciele mogli żyć, ale za dużo by musieli umrzeć z głodu. Nie dociera do nich postęp agrotechniczny, nie mogą sobie pozwolić na zakup nowoczesnych środków, często w ogóle nie wiedzą o nowych odmianach roślin, nawozach, pestycydach, maszynach. Węgeta-

NIKTÓRE PORÓWNAWIA są szokujące. Kraje rozwinięte produkują z hektara przeciętnie blisko 3 tony zbóż (Afryka — 0,8 tony), uzyskują na każdym zatrudnionego w rolnictwie ponad 7 ton ziarna (Afryka — trzynastą część mniej), zużywają na hektar przeszło 20 razy więcej energii, a w przeliczeniu na zatrudnionego — blisko ośmiędziesiąt razy więcej. Znać te dane, można sobie wytłumaczyć, dlaczego istnieje

Uczta u sąsiada

podarstwa a poziomem produkcji. Od czasu do czasu dostają oni kontrę, że taka prosta zależność wcale nie występuje, podają przykład Japończyków, którzy z maleńskich gospodarstw potrafili wyciągnąć dużo żywności, mają też argumenty innej natury. Powiedzą teraz, że w Argentynie są ogromne obszary należące do jednego właściciela, ale wcale nie oznacza to, że produkcja tam kwitnie i że sprzedają oni proporcjonalnie dużo żywności. Oczywiście, każda reguła ma wyjątki, ale to nie chodzi o pewne zjawiska ogólne, o uniósłki wyciągane z przebogatego materiału statystycznego, o pewne prawidłowości aktualne na każdym kontynencie.

NA PRZYKŁAD — kraje rozwijające się. Na wsi mieszka połowa ludności świata (przeszło 2 mld osób). Ekspertci przewidują, że w roku 2-tyślecinny liczbę zatrudnionych w rolnictwie zwiększy się o 100 mln. Będzie trwałoby więc nadal zjawisko krojenia gospodarstwa i tak matych na jeszcze mniejsze, działek na działeczki, działeczek na zagony. W niejednym państwie dojdzie do tego, że na mieszkanka wsi wypadnie mniej niż hektar ziemi. Niektórzy — dzieląc ojczyste od pokoleń — będą posiadali w końcu kilkanaście, czy nawet kilka arów. U wielu w ogóle nie będzie już co dzielić. Ci bezrobotni zostaną zmuszeni do wędrówek w poszukiwaniu jakichkolwiek podstaw egzystencji, lub też rzucą się na obszerniejsze włości.

STRUKTURA AGRARNA, podział klasowy, niesprawiedliwość społeczna, to rzeczywiście główne przyczyny miernych rezultatów rolnictwa, osiągniętych w wielu

„Perko” — mieszanie rzepaku ozimego z kapustą chińską — wyróżnia się szybkim wzrostem i odpornością. Roślinę sieje się od początku maja do końca września. Na paszę często uprawia się ją jako poplon. Przy siewie w polowie września zbiera się jeden pokos, a przy siewie w końcu lipca — dwa pokosy. Jak wykazały badania, w warunkach dobrego nawilgocenia ziemi „Perko” daje plon w wysokości 500 q/ha zielonej masy. Jest rośliną wpływającą na poprawę mleczności krów, bardziej niż np. żyto. Zielona masa i siano z tej rośliny mogą z powodzeniem konkurować z tradycyjnymi paszami. (PAP).

WITOLD LIPSKI pisze w sprawozdaniu z konferencji w Rzymie, zwołanej przez FAO: „Oczywiście, sprawą polityczną jest reforma agrarna, przewidująca — nawet według definicji przyjętych w systemie organizacji ONZ — realizację hasła „ziemia dla tych, którzy ją uprawiają”. Stąd też, przy uznaniu, że reforma agrarna gwarantująca „sprawiedliwy dostęp do ziemi, wody i innych zasobów rolniczych” jest warunkiem wstępnym wszelkiej strategii rozwoju wsi, autorzy cofają się przed postawieniem kropki nad i, przed powiedzeniem, że prawdziwa reforma rolna musi — poprzez podział ziemi — doprowadzić do podziału bogactwa i władzy”.

ZYJEMY W ŚWIECIE paradokso. Bogactwo i niedza. Władza absolutna i brak jakichkolwiek praw. Ogromne gospodarstwa obszarowe i maleńkie, cherlawe miniwarsztaty rolne. Nowoczesność i skrajne zacofanie. Piękne perspektywy i brak nadziei. Stoly uginające się pod ciężarem jada i picia u jednych, miska ryżu na raty dzień u innych. Luksus i przepych, a obok widok ludzi umierających z głodu. Miliardy na zbrojenia i groźne na rolnictwo. Wystarczy, by zrozumieć skąd bierze się nieszczęście setek milionów ludzi.

MARIAN SUCHOŻEBSKI

Nowości rolnicze

BIAŁKO Z „TYONIU”

W Kalifornijskim Uniwersytecie w USA przeprowadzono badania nad tytoniem — jako źródłem białka. Na podstawie pierwszych prac stwierdzono, że może ono konkurować z białkiem soi. Przedmiotem badań kontynuowanych we francuskim Instytucie Badań Rolniczych (INRA), były dwa gatunki tytoniu: „Samson” i „Slantih” uprawiane w szklarni. Okazało się, że tyton na powierzchni liści zawiera warstwę białka, charakteryzującego się dużymi wartościami pokarmowymi. Obecnie prowadzone są dalsze badania nad uprawą i genetyką tytoniu, które zdaniem specjalistów rokują nadzieję na zdobycie nowego źródła białka.

ZBOŻE PRZECHOWYWANE W WODZIE

Japońscy naukowcy przechowywali przez kilka lat ziarno zbóż w pojemnikach umieszczonych w wodzie na głębokości powyżej 30 metrów od dna morskiego. Wyniki badań opublikowano przed V Międzynarodowym Kongresem Nauki i Technologii Gospodarki Żywnościowej w Kyoto. Podczas doświadczeń stosowano różne gatunki ryżu, umieszczono go w hermetycznych pojemnikach, wypełnionych dwutlenkiem węgla. W

PRODUKCJA MIESZANEK

Duńscy specjaliści opracowali technologię obróbki słomy na paszę dla bydła i skonstruowali w tym celu odpowiednie wyposażenie do przygotowania tej paszy. Nowa metoda pozwala na wykorzystanie drobno zmielonej słomy, którą wzbogaca się składnikami paszowymi podnoszącymi wartość pokarmową oraz strawność słomy. Pasza o nazwie „Stremiks” zawiera 55

„PERKO” — NOWA ROŚLINA

„Perko” — mieszanie rzepaku ozimego z kapustą chińską — wyróżnia się szybkim wzrostem i odpornością. Roślinę sieje się od początku maja do końca września. Na paszę często uprawia się ją jako poplon. Przy siewie w polowie września zbiera się jeden pokos, a przy siewie w końcu lipca — dwa pokosy. Jak wykazały badania, w warunkach dobrego nawilgocenia ziemi „Perko” daje plon w wysokości 500 q/ha zielonej masy. Jest rośliną wpływającą na poprawę mleczności krów, bardziej niż np. żyto. Zielona masa i siano z tej rośliny mogą z powodzeniem konkurować z tradycyjnymi paszami. (PAP).

SLONECZNIK — MATERIAŁEM PĘDNYM

Czy można wykorzystać słonecznik, jako materiał pędny? Na to pytanie uściłają odpowiedzi naukowcy z Republiki Południowej Afryki. Ich zdaniem wykorzystanie słonecznika do napędu silników dieselskich i maszyn rolniczych może uniezależnić ten kraj od importu paliw płynnych. Słonecznik jest tam uprawiany w znacznych ilościach, a obecnie farmerzy zostali zachęcani do przeznaczania części arealu użytków rolnych pod uprawę tej rośliny. Specjaliści twierdzą, że wdrożenie tej koncepcji nie wymaga zmian w budowie silników.

JAK POPRAWIĆ PLONY?

Dziesięciolecie badań nad wykorzystaniem preparatu Cykoceł (Chlorocholichlorid) prowadzone w Bawarii wyk-

PROGNOZOWANIE PLONÓW

Państwowy Komitet do Spraw Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej, Ministerstwo Rolnictwa i Państwowy Komitet Badań Świa-

Jeśli chcesz zdobyć zawód elektromontera zgłoś się

do Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „ELTOR”

w Białymstoku, ul. Elewatorska 11.

Praca z przyuczeniem zawodu odbywać się będzie NA TERENIE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO, ŁÓDŹSKIEGO I SUWAŃSKIEGO przy elektryfikacji obiektów rolniczych.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni odpowiadać następującym warunkom:

- ukończenie 18 lat
- wykształcenie podstawowe
- dobry stan zdrowia

INFORMACJI UDZIELA i przyjmuje zgłoszenia Dział Spraw Pracowniczych „ELTOR”, pokój nr 22 w godz. od 6.30 do 14.30.

K 4419-00

agrochem

INFORMUJE, ŻE

cenne wskazówki o nawożeniu mineralnym i ochronie roślin w gospodarstwie domowym uzyskasz prenumerując miesięcznik „Agrochemia”.

Prenumeratę w 1980 r. przyjmują urzędy pocztowe i doręczyciele w terminie do 25 listopada 1979 r.

Ceny prenumeraty:

kwartalnie	— 7,50 zł
półrocznie	— 15,50 zł
rocznie	— 30,00 zł

Koszt prenumeraty niewielki, a korzyść duża. „Agrochemia” — to Twój przyjaciel i doradca.

Delegatura „Agrochem” w Białymstoku

k 4445-1

POMOCNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE KOLEI w Białymstoku, ul. Kolejowa 1

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW przy czyszczeniu wagonów osobowych na terenie Białegostoku. Wynagrodzenie w systemie plac akordu zespolowego.

Informacji udziela w godz. 7-13 Sekcja Służby Pracowniczej w Białymstoku ul. Kolejowa 1 (teren dworca PKP Białystok) telefon: 335-42.

K 4140-0

PRACA

POTRZEBNA pomoc do prowadzenia domu (pięcioletnie dziecko w przedszkolu), warunki bardzo dobre. Warszawa Jelonki, Krzyżów 6 m. 23 Krzyżów, kod. 01-391.

g 4038-1

OPIEKUNKA do dziecka przyjeżdżającego. Białystok, Sienkiewicza 87 m. 30.

g 6045-1

PRZYJMUJE pomoc domowa. Białystok, ul. Podwójnego 2 m. 4, tel. 205-15.

g 6088-1

LOKALE

ODSTĄPIE pokój pracującej pani Białystok, Działek 45 m. 51.

g 6028-1

PRZYJMUJE na mieszkanie studenta. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6028.

g 6028-1

ODSTĄPIE mieszkanie. Białystok, Mazowiecka 14 m. 1.

g 6092-1

DWIE panie pracujące po studiach poszukują samodzielnego mieszkania. Białystok, tel. 254-16 (godz. 9-13).

g 6043-1

PRACUJĄCA pani poszukuje pokoju w Białymstoku, tel. 359-47 (do godz. 15).

g 6022-1

ODSTĄPIE pokój panom. Białystok, Tarasowa 14.

g 6059-1

MIESZKANIE własnościowe, komfortowe, 61 m kw. w centrum Białegostoku — sprzedam. Białystok, tel. 207-29 (po godz. 17).

g 6012-1

MIESZKANIE własnościowe, M-2 przy ul. Antonikowskiej — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6018.

g 6018-1

MIESZKANIE własnościowe, M-4 we Wrocławiu — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Wrocław, ul. Bystrzycka 65 m. 9, tel. 222-973. Sabina Zykow.

g 6046-1

ŁADNE mieszkanie M-4, dwupokojowe, na parterze w Białymstoku — zamienię na większe. Białystok, ul. Antonikowska 3 „B” m. 31.

g 6051-1

SAMOCCHODY

„DACIE” 1300 — sprzedam. Białystok — Dojłdy Górne, ul. Białostocka 89.

g 5089-1

Wyrazy głębokiego współzucia

MARIANOWI KIRCHNEROWI

z powodu śmierci

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, oraz pracownicy BPIE.

k 4464-1

Wyrazy głębokiego współzucia

dr ALICJI STANCZUK—HOLUB

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. K. Dąbskiego w Białymstoku.

k 4456-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. FARYDZIE MUCHLI — SZECHIDEWICZ

z powodu śmierci

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Rejonowej Dyrekcji Budowy Miast i Osiedli Wrochowskich w Białymstoku.

k 4463-1

Krwynym, przyjaciółmi i znajomym, którzy okazali wiele serca w ciężkich chwilach oraz sasiadom i pracownikom Wydziału Finansowego UW w Suwałkach za pomoc w uroczystościach pogrzebowych niezadowolonej pamięci Meza, Ojca i Dziadka

FRANCISZKA MOCZULSKIEGO

serdeczne podziękowania składa rodzina.

g 6032-1

Wyrazy serdecznego współzucia

Kol. KRZYSZTOFOWI GORSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: współpracownicy z WK i MK 8D w Białymstoku.

k 4455-1

Wyrazy serdecznego współzucia

Kol. JANUSZOWI GRABOWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: Biuro Ogłoszeń, Kombinat Budowlany.

k 4456-1

Wyrazy serdecznego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Kol. JANINY GORSKIEJ

dlugoletniej pracownicy i byłej Głównej Księgowej Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Białymstoku

składają: Dyrekcja, POP, Zw. Rada Przedsiębiorstwa oraz pracownicy BPPD.

k 4459-1

WSS ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU

ZAPRASZA

w godz. 6—21 do nowo uruchomionej

JADŁODAJNI OSIEDLOWEJ

przy ul. Warszawskiej (osiedle Piasta)

POLECAMY atrakcyjne zestawy dań:

- * śniadaniowych * obiadowych * kolacyjnych

ZACHĘCAMY DO KORZYSTANIA z dogodnych form żywienia I

OFERUJEMY:

- ▲ zestawy śniadaniowe i posiłki obiadowe na wynos
- ▲ obiady abonamentowe
- ▲ obiady popularne
- ▲ żywienie wycieczek
- ▲ wyroby garmazeryjne na wynos.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY SMACZNEGO!

k 4459-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. E. PLATER w WASILKOWIE

zatrudnia:

- * **MEZCZYZN** na stanowiskach mistrzów i podmistrzów przedziałniczych po uprzednim przeszkoleniu. Wymagane wykształcenie średnie techniczne.
- * **KOBIETY** na stanowiskach przedk po uprzednim przyuczeniu do zawodu. Kobietom mieszkającym w miejscowościach w kwartalach prywatnych za częściową odpłatnością pracownika.

Szczegółowe informacje na temat zatrudnienia udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego nr telefonu 331-51, wewn. 14.

K 4123-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PANSTWOWE ZAKŁADY PRODUKCJI NACZYNIOWYCH I FOLIOWYCH KOLEJOWYCH w CZEREMSZY

ZATRUDNI

- * jednego pracownika na stanowisko głównego księgowego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne lub prawnicze i dyplom biegłego księgowego w zakresie przemysłu.
- * jednego pracownika na stanowisko kierownika komórki kontroli jakości — wymagane wykształcenie wyższe o specjalności chemicznej technologii drewna.
- * jednego pracownika na stanowisko laboranta — wymagane wykształcenie średnie techniczne o specjalności chemicznej technologii drewna.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle drzewnym oraz pełne świadczenia branżowe przysługujące pracownikom PKP. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

K 4193-00

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „WARMIA” Zakład w Suwałkach ZATRUDNI

- * **PLASTYKA** — wymagane wykształcenie wyższe o specjalności — projektant odzieży
- * dwóch **INŻYNIERÓW WŁOKNIENIOWYCH** ze specjalnością o-dzieżownictwa
- * trzech **INŻYNIERÓW** — mechanika, elektryka i elektrotechnika
- * **TECHNIKÓW ODZIEŻOWYCH** z praktyką.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela Dział Służby Pracowniczej Zakładu w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 25, tel. 331-51.

K 4400-0

BIURO pośrednictwa sprzedaży „Autobyt” posiada szeroką ofertę kupna i sprzedaży samochodów krajowych i zagranicznych. Zdecydowaną klientelę dzwonią pod numer 779-75. Białystok, godz. 17-20. Zapraszamy — Mierzejewski.

g 6079-1

SAMOCCHÓD „Fiat” 126 p. 1000 cm³, motorowa wraz z przyczepą — sprzedam. Wiele Załączniki nr 23.

g 6004-1

„FIAT” 126p — 650, rok produkcji 1978 — sprzedam. Białystok, ul. Daleka 6 m. 4, tel. 341-42.

g 6007-1

„FIAT” 126p, 1500 (rok 1979) — zamienię na nowego „Fiat” 126p. Jan Kamiński. Kobylin Pieniążki, woj. łódzkie.

g 6041-1

„FIAT” 1500, (1978), 16 000 km — sprzedam. Cirkus, Dąbrowska, 16-420 Raczki.

g 1733-1

SAMOCCHÓD „Moskwicz” 407, silnik po kapitalnym remoncie — sprzedam. Białystok, ul. Działek 3 m. 27. Baranowski.

g 6010-1

SAMOCCHÓD „Mercedes” 190 D, stan bardzo dobry, przyczepa 3-tonowa, pusty, z silnikiem 11-810 k/Wegorzewa, ul. Podlesia 6/18.

g 1728-1

SPRZEDAM Opel Rekord 1700 w dobrym stanie, przyczepę 3-tonową, pustą, z silnikiem 11-810 k/Wegorzewa, ul. Podlesia 6/18.

g 4749-00

SAMOCCHÓD marki „Trabant” 601 (rok produkcji 1972) — sprzedam. Wiadomość: Zygmunt Bobrowski, 19-230 Szczuczyn, ul. Kilińskiego 61 „a”.

g 1731-1

„SYRENA” 105 — sprzedam. Hajnówka, ul. Orzeszkowej 1 m. 8, tel. 21-33.

g 6054-1

„SKODA” 1000 MB — sprzedam. Hajnówka, ul. Warszawska 8, tel. 26-11.

g 1727-1

„TRABANTA” z zapasowym silnikiem — sprzedam. Białystok, Bema 89 a m. 31.

g 6001-1

ROZNE

PRZYJMUJE zamówienia na sadzonki pomidorów szklarniowych. 16-070 Łyski 9. Tomasz Cudowski.

g 6047-1

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję, szczegółowe informacje pisemnych udziela „Oświata” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przebieżenie ul. Siemiradzkiego).

g 4376-0

W DNIU 3 listopada 1979 r. w godz. 13.30-15 w zatrzymanej przy ulicy Warszawskiej „Taxi” zostawiam opakowane książki. Uczniowie znajdzie proszę. Uczeń z wyprzedzeniem do sklepu 211 w Białymstoku, Mazowiecka 32.

g 6060-1

PRZEDWOJENNY aparat fotograficzny — nawet stary, kliszowy, lustrzanka itp. Kupię, Szulc, 00-658 Warszawa, Emilii Piłater 30 m. 7.

g 4364-1

GAZĄ blaszak — sprzedam. Czarna Białostocka, tel. 161.

g 6014-1

Wyrazy serdecznego współzucia

Kol. MARII BIZIUK

z powodu śmierci

Teściowej

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku i Oddziału Rejonowego w Sokółce.

k 4444-1

Wyrazy serdecznego współzucia

WŁADYSŁAWOWI KORONIECKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja, OOP, ORZ i pracownicy ZIB WZSR „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku.

k 4453-1

Wyrazy serdecznego współzucia

Kol. RYSZARDOWI ŁAJEWSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: Dyrekcja, OOP, ORZ i pracownicy Zakładu Inwestycji i Budownictwa WZSR „SCH” w Białymstoku.

k 4461-1

Wyrazy serdecznego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

JANUSZA MASŁOWIECKIEGO

składają: Dyrekcja, OOP, ORZ i pracownicy Zakładu Inwestycji i Budownictwa WZSR „SCH” w Białymstoku.

k 4462-1

LOKACYJNE BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO

na okres 5 lat — wygodną i korzystną formę oszczędzania.

- Od 1 października 1979 r. odsetki od lokacyjnych bonów oszczędnościowych PKO podwyższone zostały z 6% do 7% w stosunku rocznym.
- Wyższe oprocentowanie uzyskują zarówno osoby, które nabywają bony lokacyjne po 30 września 1979 r., jak i posiadacze tego rodzaju bonów wykupionych przed 1 października 1979 r., jeżeli termin płatności odsetek przypada po dniu 30 września 1979 r.
- Niepodjęcie odsetek przez okres 5 lat, daje dodatkową korzyść w postaci odsetek od odsetek za okres 5 lat, obliczonych wg rocznej stopy 7%.
- Przedłożenie bonu do wykupu przed upływem okresu 5-letniego powoduje obniżenie oprocentowania.

Lokacyjne bony oszczędnościowe PKO sprzedawane są o wartościach nominalnych 1.000 zł, 10.000 zł i 25.000 zł.

Sprzedaż i skup bonów prowadzą oddziały PKO i ich ekspozytury, upoważnione agencje PKO w zakładach pracy oraz upoważnione urzędy pocztowe.

Lokacyjne bony oszczędnościowe PKO są dokumentami na okaziciela, lecz na życzenie nabywców mogą być za niewielką opłatą wystawiane jako imienne.

BLISZSZE INFORMACJE W PLACÓWKACH PKO.

k 4423-1

JUŻ OD DZIŚ

Kiermasz Mebli po cenach obniżonych

WPHW ZAPRASZA

do magazynu meblowego w Białymstoku przy ul. Handlowej 2 w godz. 10—17.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 4467-1

WOJEWÓDZKA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PODLASIE” w BIAŁYMSTOKU

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

na artykuły gospodarcze o powierzchni około 200 m kw. na terenie miasta Białegostoku lub jego okolicy.

Właściciele pomieszczeń prosimy o kontaktowanie się z biurem Spółdzielni przy ul. Lipowej 4/6, II piętro, pokój 35, tel. 313-06.

g 6011-1

GMINNA Spółdzielnia „Sch” Kowale Oleckie unieważnia pieczęć o treści: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kowalech Oleckich Bar Gastro-nomiczny w Świątynie Past. Oleckie.

k 4434-1

GAZĄ składany — sprzedam. W. Pradolicki, zam. Białobrzegi kolo Augustowa.

g 1734-1

GAZĄ murywany w centrum Białegostoku — sprzedam. Suwałki, Kościuszki 91 A m. 51.

g 4754-1

TAKSOMETR — sprzedam. Kolonia Grabowska 6 (przedostatni przystanek 14).

g 6011-1

TAKSOMETR (sprzedam). Białystok, Mistrzów Pionów 15 m. 124.

g 6022-1

TAKSOMETR „Ryga” — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Nowotki 13 „a” m. 2 (po godz. 17).

g 6033-1

TAKSOMETR mechaniczny, przyczepkę samochodową „Fiat” 125 (rok 1978) i „Warszawę” 223, po remoncie — pilnie sprzedam. Wiadomość: Halina Januszko, 16-300 Augustów, ul. Bystra 11.

g 1735-1

SPRZEDAM motor MZ de Luxe s-biegowy. Stan bardzo dobry. Suwałki, ul. E. Piłater 35 m. 7.

g 4753-1

BMW 2800 — sprzedam. Warszawa, tel. 35-00-92.

g 4368-1

FUTRO z piżmąk — grzbiety, rozmiar średni, nowe — sprzedam. Górowski, Al. 1 Maja 4 m. 47. Sokółka.

g 1745-1

KOZUCH włoski, damski — sprzedam. Suwałki, ul. 1 Maja 2 m. 16.

g 1736-1

KOZUCH damski nowy, turecki — sprzedam. Białystok, tel. 6013-1.

g 6013-1

KOZUCH turecki damski, płaszcz, aparat „Praktyke” L-2, nowy — sprzedam. Białystok, Monopoliowa 6 m. 55.

g 6050-1

ZESTAW regałów, telewizor „Bery” — sprzedam. Białystok, tel. 41-02-55.

g 6049-1

DWA fotele „Macusie” — sprzedam. Białystok, tel. 21-22.

g 6002-1

AKORDEON „Weltmeister”, 8 klawiszy, „Rotring” — sprzedam. Białystok, tel. 413-804.

g 6035-1

PIANINO — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 322-10.

g 6005-1

KONSTRUKCJE pod namiot foliowy, 360 m kw. w dobrym punkcie Białegostoku — sprzedam. ul. Manifestu Lipowego 29 B m. 54.

g 6036-1

NAMIOT foliowy w środowisku Białegostoku z kompletną wyposażeniem oraz materiałem na drugi — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Warszawska 24 m. 8.

g 6037-1

POŁ domu — bliźniak (własność) — sprzedam. Zofia Symonowicz, Głizyko, Łąkowa 24.

g 1699-1

DOM dwupiętrowy w centrum Łomży — sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel. 50-95.

g 1691-0

SPRZEDAM willę niezupełnie wykończoną w Starosielcu. Białystok, tel. 314-33 (po godz. 18).

g 6048-1

„OŚWIATA” ODDZIAŁ OKRĘGOWY w BIAŁYMSTOKU

NIE MASZ ZAWODU — ZGŁOŚ SIĘ na rozpoczynające się kursy zawodowe:

- * kucharzkie,
- * kelnerskie,
- * dziewiarstwa maszynowego,
- * krawiectwa damskiego,
- * ślusarsko-tokarskie,
- * konserwatorów urządzeń chłodniczych
- * spawania elektrycznego,
- * spawania gazowego,
- * mechaników samochodowych

inne zlecane przez Spółdzielnię i instytucje. Informacji udziela i zapisy przyjmują Biuro Oddziału: Białystok, ul. Lipowa 34/13 a, tel. 209-12 godz. 7.30—15.30, w soboty do 13.30.

K 4150-00

BŁOTNIKI z tworzyw sztucznych — Syrena, Renault, Dacia, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, Moskwicz, Fiat 132i dorebala — Lisowski, 05-315 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-95-35.

k 4368-1

SPRZEDAM posesję z rozpoczętą budową oraz materiałem budowlanym przy ul. Dąbskiej 33 w Bieleku Podlaskim. Wiadomość: Bielek Podlaski, Studzińszka 44 B m. 6.

g 5985-00

DOM drewniany w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Reymonta 24, tel. 226-12.

g 6040-1

DOM z placem w Ożorowie — sprzedam. Wiadomość: Irena Michałowska, 62-510 Konin 2, ul. 20-lecia PRL 8 m. 65.

g 6027-1

DOM jednorodzinny — sprzedam. Białystok, Zwierzyniecka 29/4.

g 6026-1

POŁ domu jednorodzinny, 50 m do uzgodnienia na miejscu. Wiadomość: Jan Płaskowski, zam. Małowa, 16-210 p-ta Zwierzyniecka/Wielki.

g 6002-1

CIAGNIKI „Urus” C-4011, stan bardzo dobry — sprzedam. Cieny, Leszek Guberski, 19-213 Białasów, gm. Grajewo, woj. łódzkie.

g 1714-00

CIAGNIK „Urus” 28, plus rurowy, snopowiązałki ciągnikowa — sprzedam. Wiadomość: Genowefa Piotrowa, Sterławki Małe, gm. Głizyko.

g 1703-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FASTY”

w Białymstoku, ul. Przedzalaniana 8

ZATRUDNIA mężczyzn i kobiety

w wieku powyżej 18 lat na przyuczenie do pracy w zawodach:

- tkackich
- przedziałniczych
- wykończalniczych

Okres przyuczenia trwa od 2 tygodni do 3 miesięcy. Po przyuczeniu praca w systemie akordowym.

Wynagrodzenie w/g stawek Taryfikatora Kwalifikacyjnego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do pracy proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32.

K 4416-0

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU w ŁOMŻY ogłasza PRZETARG OGRANICZONY w dniu 27 listopada 1979 roku na niżej wymieniony samocchód:

1) Star 25, nr rej. LOE-007H, nr silnika 474-00-65359, nr podwozia 82334.

Przetarg odbędzie się w siedzibie ośrodka LOK w Wysokim Mazowieckim o godz. 10, a drugi przetarg o godz. 12.

Cena wywoławcza w/w samocchodu I przetargu wynosi 60.000 zł, a cena II przetargu zostanie obniżona o 50 proc.

Samocchód można oglądać codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8 do 18 w siedzibie ośrodka. Przystępujący do przetargu wpłacają 10% wartości samocchodu w drugim przetargu wpłacają wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej I przetargu na konto NBP O/Wysokie Mazowieckie nr 45131-1078-132.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarcze upoważnione i nie upoważnione oraz osoby fizyczne posiadające zaświadczenia o upoważnieniu do zakupu samocchodu.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn lub wyboru oferenta.

K 4422-1

KOMBINAT PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW „WISZA” w GRAJEWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samocchodu marki „Nysa” 521, nr podwozia 1003659, nr silnika 374330, rok budowy 1971.

Cena wywoławcza samocchodu 67.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.XI.1979 r. o godz. 10 w biurze Kombinatu.

Samocchód można oglądać w przeddzień przetargu od godz. 7 do godz. 14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto Kombinatu nr 845000-1181-181-1111 w BGZ Łomża.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4424-1

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w RADZIWIE, woj. łódzkie ogłasza PO RAZ DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samocchodu marki „Nysa” 521, rok produkcji 1974, nr silnika 144899, nr podwozia 1003659, nr silnika 374330, rok budowy 1971.

Cena wywoławcza 10% należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto NBP Grajewo nr 45115-446.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 listopada 1979 r. o godz. 10.00 w biurze tutejszego GS.

Gminna Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3684-1

MIEJSKO-GMINNY DOM KULTURY w WYSOKIM MAZOWIECKIM ogłasza PIERWSZY I DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samocchodu marki „Syrena” R-20, nr podwozia 172856, nr silnika 284451, rok produkcji — 1973. Cena wywoławcza 18.400 zł.

Cena wywoławcza I przetargu wynosi 72.500 zł.

Cena wywoławcza w II przetargu wynosi 38.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1979 roku o godzinie 10.00 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Wysokim Mazowieckim, ul. Ludowa 1.

Samocchód można oglądać codziennie w dni powszednie od godz. 8 do 18.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, jednostki gospodarki społecznej i osoby fizyczne. Wpłacone wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej w I przetargu upoważnia również do wzięcia udziału w II przetargu.

Dyrekcja Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Wysokim Mazowieckim zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Miejsko-Gminny Dom Kultury nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte w sprzedanym samocchodzie.

K 4424-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w NURZE ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY, a zarazem ostateczny na sprzedaż samocchodu dostawczego marki „Syrena” R-20, nr podwozia 172856, nr silnika 284451, rok produkcji — 1973. Cena wywoławcza 18.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.XI.1979 roku o godz. 10. w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych w Nurze. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto 845005-5528-131 BGZ O/W Łomża. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne. Samocchód można oglądać codziennie w wyjątkiem dni świątecznych: 8-18, w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych w Nurze w godzinach: 8-18.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4402-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

- Pomiany, Pomiany kolonia Zróbki I, II, III, IV Sołtysowa, Sołtysowa kolonia, Barszcze, I i II od godz. 7 dnia 13.XI.79 r. do 13 godz. 14.XI.79.
- Bargłów Dwórny, Brzozówka, Komorniki, Nowiny Stare, Bargłówek, Pienki, Pienki Lipowe, Tajno Łanowe w dniu 15.XI.79 r. w godz. 7-17.
- W/w przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych.

Bilansowe informacje udziela. Rejon Energetyczny Augustów tel. 471 wew. 77.

K 4426-1

DWA ciągniki C-355, stan bardzo dobry — sprzedam. Zdzisław Wiktorzak, Łomża, Sosnowa 24.

g 5924-0

CIAGNIK „Urus” C-323, 6015-1 stan dobry — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Stanisław Polonowski, Łępczyn 11, poczta Bomba 16-135.

g 6034-1

CIAGNIK 350 na gwarancji — sprzedam. Wiadomość: Czachy 1, poczta Radziłów. Jurski.

g 6050-1

USŁUGI w zakresie wykonawstwa wystrój wnętrza mieszkalnych i biurowych wykonana Zakład Stolarski w Białymstoku, Kochanowskiego 19. Sawicki.

g 6053-1

AKTUALNIE regeneruje wady korbowe samocchodów „Trabant”, „Syrena”, „Wartburg”, inne dwusuwowe. Zamieszkałym na wymlanie. Warszawa-Zoliborz, Feliksowski 2, tel. 39-39-00, 34-70-10. Szymczak.

g 5418-0

ŻYBY samocchodów panofanizacji „Secumit”, Warszawa, tel. 10-85-12.

g 4367-0

CHCAC wyczerpieł dywan, wykładowy — dzwoniły 355-81, Jaromoc.

g 4404-1

ANTENY instaluję, tel. 222-13. Kurylo.

g 5975-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 234-13. Jamajty.

g 5935-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 251-53. Drozdowski.

g 6017-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 222-46. Zawistowski.

g 5972-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 332-47. Talaś.

g 5916-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 248-35; 322-47. Golecki.

g 5833-0

